

Sygn. akt III Ca 198/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant sąd. Katarzyna Smoleń

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż. (1)

przeciwko A. Ż., L. Ż.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 392/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że w miejsce kwoty 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wpisuje kwotę 1817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej L. Ż. kwotę 1125 zł (tysiąc sto dwadzieścia pięć złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

P. K. K. M. H. K.

Sygn. akt III Ca 198/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 03 października 2019 r.

Powód J. Ż. (1) domagał się uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wnosząc, by w dziale II księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla działki ewidencyjnej (...) położonej w obrębie (...) Miasta Z. w miejsce wpisu

A. Ż. wpisać własność w 1/8 części na rzecz L. Ż. i w 1/8 części na rzecz J. Ż. (1). Zgłosił również żądanie ewentualne, by we wspomnianej księdze w miejsce udziału 1/8 części A. Ż. wpisać J. Ż. (1).

W uzasadnieniu pozwu J. Ż. (1) wskazał, że pozwana L. Ż. nabyła udział wynoszący 1/4 część prawa współwłasności działki ewidencyjnej (...) od A. B. (1) w drodze umowy kupna sprzedaży. Pieniądze na zakup tej nieruchomości miały pochodzić z majątku stron, a skoro tak, to strony jako osoby pozostające w chwili zawarcia umowy kupna sprzedaży w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej nabyły owy udział jako składnik majątku wspólnego. Odnosząc się do osoby drugiego pozwanego A. Ż. na rzecz którego pozwana przeniosła pod tytułem darmym 1/4 część prawa współwłasności, to powód zwrócił uwagę, że taka czynność prawna nie pozostaje pod ochroną treści zasad z art. 6 ustawy o hipotece i księgach wieczystych.

Pozwana L. Ż. wniosła o oddalenie powództwa stwierdzając, że pieniądze spożytkowane na zakup udziału pochodziły z jej majątku osobistego. W trakcie trwania postępowania pozwana zmieniła swoje stanowisko i podała, że w istocie omawiana umowa kupna sprzedaży była formalnie tylko tak nazwaną czynnością prawną, a w rzeczywistości była to umowa darowizny uczyniona na jej rzecz. Wskazała, że forma kupna sprzedaży została przyjęta, by uniknąć znaczących obciążeń fiskalnych, które występują przy umowie darowizny pomiędzy obcymi osobami, w odróżnieniu od umowy kupna-sprzedaży, która tak znaczących obciążeń za sobą nie pociąga.

Pozwany A. Ż. wniósł o oddalenie powództwa akcentując, że przedmiotowa umowa była umową darowizny, a jej przesłanki łatwo zrozumieć, jeżeli uwzględni się konflikt, który trwał w małżeństwie powoda i pozwanej (rodziców pozwanego) pozostawiających wówczas w związku małżeńskim.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz z pozwanej L. Ż. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów zastępstwa prawnego (pkt II) oraz na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Zakopanem kwotę 1 231,60 zł tytułem zwrotu wyłożonych wydatków (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód i pozwana pozostawali od 1976 r. do 27.04.2014 r. w związku małżeńskim w którym obowiązywał ustrój wspólności ustawowej majątkowej. Członkiem dalszej rodziny matki powoda był A. B. (1). Wiele lat temu wyjechał on z Polski i zamieszkał na stałe we Francji. Jego rodzina była właścicielem działki ewidencyjnej nr (...) położonej w obrębie (...)Miasta Z.. W drodze spadkobrania stał się on współwłaścicielem w 1/4 tej nieruchomości. Działka nr (...) jest zabudowana budynkiem mieszkalnym o zwyczajowej nazwie (...) położonym w Z. przy ul. (...). A. B. (1) nie wykazywał praktycznie żadnego zainteresowania tą nieruchomością. Pozwana L. Ż. z racji swej pracy naukowej uczestniczyła w różnych kongresach i spotkaniach naukowych na terenie Europy. Ponieważ rodzina powoda miała rozległą rodzinę w krajach Europy Zachodniej, pozwana niejednokrotnie będąc na kongresach korzystała z pomocy członków rodziny powoda. Matka powoda i powód opiekowali się w kraju J. M. (krewną matki powoda). Krewnym J. M. był A. B. (1). Istnienie tych relacji spowodowało, że pozwana L. Ż., gdy przebywała służbowo w P., kontaktowała się z A. B. (1) i jego żoną. Kontakty te polegały na osobistych spotkaniach, jak i rozmowach telefonicznych i korespondencji listowej. A. B. (1) był inżynierem, a pozwana architektem, co powodowało że mieli znaczący obszar wspólnych zainteresowań. Powód i pozwana nabyli w drodze umowy dożywocia udział w wysokości 1/4 prawa współwłasności realności (...). W 2003 r. zaistniały spory co do sposobu wykorzystania wspomnianej nieruchomości. Wiązało się to z nabyciem udziału w prawie współwłasności tej działki przez osobę o nazwisku S.. A. B. (1) nie chciał zajmować się tą sprawą i poprosił pozwaną by ta reprezentowała jego interesy zwłaszcza, że konflikt pomiędzy współwłaścicielami przybrał formę ich udziału w postępowaniu sądowym. Powód natomiast nie miał żadnych kontaktów z A. B. (1). Jedynie po śmierci J. M. powód skierował do A. B. (1) list, w którym stwierdził, że nie ma żadnych potrzeb, aby tenże partycypował w kosztach pochówku J. M..

W rodzinie stron panował swoisty podział aktywności jej członków. Powód zajmował się nieruchomościami stron w G. oraz w K. przy ul. (...), a pozwana zajmowała się nieruchomością (...). Ze względów praktycznych pozwanej łatwiej było to czynić, gdyż prowadziła wykłady na wyższej uczelni w N..

Reprezentowanie A. B. (1) w postępowaniu sądowym oraz wykonywanie innych czynności przez pozwaną imieniem A. B. (1) od 2003r. odbywało się na mocy formalnego pełnomocnictwa. A. B. (1) był zadowolony z reprezentowania go przez pozwaną.

Relacje pomiędzy pozwaną a A. B. (1) zostały zintensyfikowane w związku z toczącym się postępowaniem sądowym o ustanowienie drogi koniecznej, w której współwłaściciele realności (...) uczestniczyli. Jeden z wariantów przeprowadzenia drogi koniecznej przebiegał po działce nr (...). W tym czasie pozwana przeprowadziła w budynku W. (...) prace remontowo-budowlane w postaci wybudowania łazienki oraz kominka.

A. B. (1) od czasu udzielenia pełnomocnictwa pozwanej nie zajmował się W. (...). W trakcie spotkań z pozwaną informowała go ona o toku postępowań. A. B. (1) nie zamierzał przyjechać do Polski nawet w odwiedziny.

Będąc zadowolony z faktu reprezentowania go przez pozwaną podjął decyzję o przekazaniu na jej rzecz przynależnego mu udziału 1/4 w prawie współwłasności realności (...). Pozwana przystała na jego propozycję i udała się do jednej z kancelarii notarialnych w K., by dowiedzieć się o formalnościach związanych z transakcją darowizny.

Notariusz o nieustalonej tożsamości poradził pozwanej, by A. B. (1) zawarł z pozwaną umowę kupna-sprzedaży udziału w realności (...) w miejsce umowy darowizny. Zabieg ten miał finalnie doprowadzić do tożsamyh skutków prawnych jak umowa kupna-sprzedaży, a pociągnąłby za sobą mniejsze obciążenie fiskalne po stronie pozwanej. Pozwana przystała na tę propozycję. Przekazała A. B. (1) informacje. Ten udał się do prawnika w P. i sporządził pełnomocnictwo dla przeniesienia własności jego udziału. Pełnomocnictwo to zostało przesłane pozwanej. Na mocy tego pełnomocnictwa pozwana jako pełnomocnik A. B. (1) – osoba sprzedająca oraz jako osoba kupująca w dniu 12 maja 2008 r. zawarli formalną umowę kupna-sprzedaży 1/4 prawa współwłasności realności (...). Pozwana nie poinformowała powoda o tej transakcji. O tym, że udział A. B. (1) przejęła tylko pozwana powód dowiedział się w trakcie postępowania w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej.

Po przekazaniu swego udziału w realności (...) na rzecz pozwanej A. B. (1) sporządził testament w treści, którego jako wyłączną spadkobierczynią jego realności położonych w Polsce powołał pozwaną.

Po nabyciu udziału w realności (...) pozwana przeniosła w dniu 31 grudnia 2014 r. na rzecz pozwanego A. Ż. (syna jej oraz powoda) nabyty od A. B. (1) udział.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód J. Ż. (1) nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia przedmiotowego powództwa. Na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, że w księdze wieczystej nr (...) w dziale I wpisana jest działka ewidencyjna nr (...) położona w obrębie (...)Miasta Z., a w dziale II m.in. pozwany A. Ż. jako współwłaściciel w 1/4 części prawa współwłasności. Udział ten nabył on na mocy umowy darowizny uczynionej na jego rzecz w dniu 31 grudnia 2014 r. przez jego matkę L. Ż..

Sąd Rejonowy ocenił, że L. Ż. nabyła ten udział na mocy pozornej umowy kupna-sprzedaży z dnia 12 maja 2008 r. (która w istocie swej była umową darowizny dokonanej na jej rzecz przez A. B. (1) jako wyraz wdzięczności za zainteresowanie się W. (...)). Zdaniem Sądu Rejonowego skutki prawne tych dwóch czynności prawnych w aspekcie zdania ostatniego § 1 art. 83 k.c. nakazują stwierdzić, że nie spowodowały one zmiany w składzie majątku powoda. Zgodnie bowiem z treścią art. 33 pkt 2 k.r. i op. przedmioty majątkowe nabyte w drodze darowizny stanowią majątek osobisty osoby pozostającej w ustroju majątkowej wspólności małżeńskiej (chyba że w treści darowizny zawarta jest szczególna delegacja). Delegacji takiej w umowie darowizny, która dla pozorów przybrała formę umowy kupna sprzedaży brak. Tym samym powód nie posiada legitymacji czynnej by domagać się rekonstrukcji wpisu w dziale II omawianej księgi, bowiem omawiany udział w realności (...) nie wszedł bowiem z w skład majątku wspólnego powoda i pozwanej.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł po myśli art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód (k. 311-313), który zaskarżył wyrok w całości.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniósł także o przyznanie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. wydanego na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka A. B. (2).

Względnie domagał się zmiany pkt II wyroku i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu, ewentualnie zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 3 617 zł, zamiast 5 417 zł.

W przypadku nieuwzględnienia apelacji wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym na zasadzie art. 102 k.p.c.

Wyrokowi powód zarzucił:

naruszenie przepisów postępowanie, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. art. 207 § 6 k.p.c., art. 210 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 6 § 2 k.p.c. polegające na uwzględnieniu spóźnionego wniosku dowodowego pozwanych o przesłuchanie świadka A. B. (2),

2. art. 232 k.p.c. polegające na nieuzasadnionym okolicznościami sprawy przeprowadzeniu z urzędu oraz bez wydania postanowienia dowodowego w tym przedmiocie, dowodu z testamentu A. B. (3) z 25 kwietnia 2005 r. oraz pełnomocnictwa z 13 października 2003 r. do zarządzania nieruchomością zabudowaną W. W. (2) udzielonego pozwanej przez A. B. (3), których kopie zostały wprowadzone do postępowania przez świadka, a nie przez strony; same fakty, na okoliczności których dowody te przeprowadzono nigdy nie zostały podniesione przez żadną ze stron postępowania,

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., art. 252 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 2 § 2 prawie o notariacie poprzez przyjęcie, że z momentem, w którym pozwani zaczęli twierdzić, że umowa zbycia przedmiotowego udziału była nieodpłatna, to na powodzie twierdzącym zgodnie z treścią aktu notarialnego, że umowa była odpłatna spoczywał ciężar udowodnienia, skąd konkretnie pochodziły środki, które pozwana zapłaciła zbywcy i w konsekwencji zarzucenie powodowi, że nie złożył wniosków dowodowych, które mogłyby zmierzać do poszukiwania kont, lokat bankowych, na których pozwana mogła mieć zgromadzone pieniądze,

4. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez:

- przyznanie wartości dowodowej zeznaniom pozwanej L. Ż., a także podtrzymującego jej stanowisko A. Ż., mimo, że wersję zdarzeń, którą Sąd uznał za prawdziwą przedstawiła ona dopiero w swoich zeznaniach, jako trzecią wersję zdarzeń i dopiero po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowienia z dnia 10 lutego 2016 r., III Cz 89/16, którym udzielono powodowi zabezpieczenia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, z którego uzasadniania wynika, że to pozwani winni udowodnić, że nabycie udziału w nieruchomości nastąpiło ze środków należących do majątku osobistego pozwanej, czego wykazanie najwyraźniej okazało się niemożliwe i spowodowało zmianę strategii procesowej pozwanej,

- przyznanie wartości dowodowej zeznaniom świadka A. B. (2), mimo, że są one wewnętrznie sprzeczne, w szczególności jeśli chodzi o charakter umowy zawartej między jej mężem a pozwaną,

- nieprzyznanie wartości dowodowej zeznaniom powoda i świadka J. Ż. (2) co do okoliczności związanych z uzgodnieniami małżonków w przedmiocie nabycia spornego udziału, a także co do sposobu sfinansowania zakupu, mimo, że znajdują potwierdzenie w niekwestionowanym co do wiarygodności materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a to z aktem notarialnym – umowy sprzedaży z 12 maja 2008 r. ((...)), z pełnomocnictwem do sprzedaży

spornego udziału w nieruchomości udzielonego pozwanej przez A. B. (3) z 11 grudnia 2007 r., a także częściowo zeznaniami A. B. (2), w zakresie w jakim twierdzi ona, że umowa zawarta pomiędzy pozwaną a jej mężem jest umową sprzedaży zawartą także w imieniu J. Ż. (1),

- wyciągnięcie z dokumentu pełnomocnictwa z 11 grudnia 2007 r. wniosku, który z niego nie wynika, tj. uznanie, że dokument ten wskazuje na to, że intencją stron było w istocie zawarcie umowy darowizny, podczas gdy z dokumentu tego wynika jedynie, że mocodawca upoważnia pozwaną do zawarcia w jego imieniu umowy sprzedaży za wskazaną tam cenę,

- wyciągnięcie z kopii pełnomocnictwa z 13 października 2003 r. wniosku, który z niego nie wynika, tj. uznanie, że dokument ten wskazuje na to, że intencją stron było w istocie zawarcie umowy darowizny, podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego pełnomocnictwo to pozostaje bez najmniejszego związku z jakimikolwiek umowami, które strony tego pełnomocnictwa zawierały,

- wyciągnięcie z kopii testamentu A. B. (3) z 25 kwietnia 2005 r. wniosku, który z niego nie wynika, a mianowicie uznanie, że testament ten wskazuje na to że intencją stron było w istocie zawarcie umowy darowizny spornego udziału w nieruchomości zabudowanej W. W. (2), podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego testament ten pozostaje bez najmniejszego związku z jakimikolwiek umowami, które strony tego pełnomocnictwa zawierały,

- pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, tj. że pozwana będąc stroną postępowania w sprawie I Ns 865/07 i pełnomocnikiem A. B. (4) w tej sprawie o ustanowienie drogi koniecznej, której szlak miał przebiegać po spornej nieruchomości, nie poinformowała Sądu, że A. B. (3) przestał być współwłaścicielem tej nieruchomości, a następnie, że zmarł w toku postępowania; nadto nawet w apelacji nie zakwestionowała faktu zasądzenia na rzecz niebędącego współwłaścicielem nieruchomości A. B. (3) wynagrodzenia z tytułu ustanowienia drogi koniecznej i również po darowaniu spornego udziału swojemu synowi A. Ż. pozwana nie poinformowała Sądu Okręgowego o tym fakcie,

- pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, tj. że pozwana i powód w 2008 r. i jeszcze przez kilka kolejnych lat byli zgodnym i normalnie funkcjonującym małżeństwem i w związku z tym naturalnym było, że po ustaleniu pomiędzy małżonkami, że to pozwana zajmie się formalnościami związanymi z nabycie spornego udziału i po otrzymaniu informacji, że sprawa została załatwiona powód nie domagał się pokazania aktu notarialnego,

- sprzeczność ustalonego stanu faktycznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że pozwana i A. B. (3) zawarli w istocie umowę darowizny, podczas gdy z aktu notarialnego, pełnomocnictwa z 11 grudnia 2007 r., z zeznań powoda i jego matki J. Ż. (2), także częściowo z zeznań A. B. (2) w zakresie w jakim twierdzi ona, że umowa zawarta między pozwaną a jej mężem jest umową sprzedaży i do tego zawartą, a także w imieniu J. Ż. (1) wynika, że strony miały zamiar zawrzeć i zawarły umowę sprzedaży,

5. naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopiach pełnomocnictwa z 13 października 2003 r. i testamencie A. B. (3) z 25 kwietnia 2005 r., które nie stanowią dokumentów i nie mogą być dowodem w sprawie,

6. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezostawanie, mimo że zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, względnie naruszenie:

- § 21 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018, poz. 265) poprzez zastosowanie § 2 pkt 6 ww. rozporządzenia do sprawy wszczętej i niezakończonyj w danej instancji przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, tj. przed 1 stycznia 2016 r.,
- § 21 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018, poz. 265) i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28

września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 oraz z 2015 r., poz. 617 i 10780 poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie § 6 pkt 6 tego ostatniego rozporządzenia.

W odpowiedzi na apelację powoda (k. 450-453) pozwana L. Ż. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem z 28 października 2014 r., sygn. akt I Ns 700/14 w sprawie nabycia spadku po A. B. (3) na okoliczność treści tego dokumentu, kręgu spadkobierców po A. B. (3), podstawy dziedziczenia i zamiaru spadkodawcy co do jego majątku położnego w Polsce.

W odpowiedzi na apelację powoda (k. 456-458) pozwany A. Ż. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej wysokości kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej L. Ż..

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy rozstrzygając o wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej L. Ż. (pozwany A. Ż. nie był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika) odwołał się do niewłaściwej – z uwagi przedmiot sprawy oraz datę wniesienia pozwu – podstawy prawnej i tym samym błędnie ustalił wysokość należnego mu wynagrodzenia.

Zauważyć należy, że w niniejszej sprawie pozew wpłynął do Sądu 10 sierpnia 2015 r. Pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego K. R..

Do dnia 1 stycznia 2016 r. obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349).

Z kolei od 1 stycznia 2016 r. obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U.2018.265).

Zgodnie z § 21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego winna być zatem ustalona stosowanie do pierwszego z ww. rozporządzeń.

Tymczasem Sąd Rejonowy - wnosząc z treści sentencji zaskarżonego orzeczenia (w uzasadnieniu orzeczenia nie podano bowiem podstawy rozstrzygnięcia) w zakresie kosztów zastępstwa procesowego - przyjął stawkę wynagrodzenia pełnomocnika stosowanie do treści aktualnego rozporządzenia.

Wyjaśnić należy, że w niniejszej sprawie powód domagał się uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego winna być zatem ustalona stosowanie do treści § 7 pkt 8 ww. rozporządzenia z 28 września 2002 r. Przepis ten stanowi, że w sprawach o usunięcie niezgodności między treścią wpisu w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym stawka minimalna wynosi 50% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości prawa dotkniętego niezgodnością. Stosownie do treści § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia z 28 września 2002 r. przy wartości przedmiotu sprawy od 50 000 zł do 200 000 zł opłata wynosi 3 600 zł.

W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła kwotę 200 000 zł, a więc opłata ustalona zgodnie z ww. przepisami rozporządzenia wynosi 1 800 zł. (50 % z 3 600 zł).

Sąd Rejonowy błędnie powołując się na aktualne rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyjął niewłaściwą stawkę wynagrodzenia jak w sprawie o zapłatę, tj.: 5.400 zł. (§ 2 pkt 6).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że obniżył wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanej z kwoty 5 417 zł do kwoty 1 817 zł.

Na kwotę tą złożyło się ustalone w sposób prawidłowy wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (1 800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt II zaskarżonego wyroku, orzekając jak w punkcie 1 sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja odnosząca się do pkt. II zaskarżonego wyroku a wniosku o nieobciążanie powoda kosztami procesu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Składając powództwo w takiej sprawie powód powinien zatem teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowodzenia ich argumentacji żądanie zawarte w pozwie nie będzie uwzględnione.

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie SN z dnia 16 lutego 2011 roku, II CZ 203/10). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia SN z dnia 4 lipca 1974 roku Cz 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81 oraz wyrok SN z dnia 1 października 1974 roku, II PR 207/74).

Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak: SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, publ. LEX nr 738399).

Sąd Rejonowy ocenił zatem prawidłowo, że nie istnieje podstawa do nie obciążania powoda kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

Sąd Okręgowy stanowisko to podziela.

Argumentacja apelującego w tym zakresie odnosi się bowiem jedynie do zmiany stanowiska procesowej pozwanej, co w żadnej mierze nie uzasadnia przyjęcia, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony.

Dlatego zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. jest chybiony.

Apelacja co do pkt. I zaskarżonego wyroku okazała się bezzasadna.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu stosownie do art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał co do zasady prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji zaś, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

Również ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy w zakresie dochodzonego przez powoda roszczenia jest trafna.

Podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został wykazany i jako taki nie może odnieść zamierzonego skutku.

Podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Sąd Rejonowy, wbrew ogólnie sformułowanym przez powoda zarzutom apelacji nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę, a jakim tej wiarygodności odmówił oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Podkreślić nadto trzeba, że w apelacji powód w żadnym zakresie nie wskazał z jakich przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym dowodów wynikają wnioski odmienne od tych, jaki wywiódł ten Sąd.

Nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją strony.

Sąd Okręgowy nie ma żadnych zastrzeżeń do oceny poszczególnych dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że w ścisłym związku z zasadą swobodnej oceny dowodów pozostaje zasada bezpośredniości, która oznacza takie unormowanie toku postępowania, w którym sędzia orzekający zetknie się osobiście i bezpośrednio z całym materiałem dowodowym, mającym stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji niewątpliwie dał wyraz prawidłowemu zastosowaniu wspomnianej zasady. Przesłuchując zeznających w sprawie świadków i strony Sąd pierwszej instancji miał bowiem możliwość dokonania oceny wiarygodności poszczególnych dowodów osobowych, biorąc pod uwagę ich sposób zachowywania się podczas składania zeznań i szczegółowość tych zeznań oraz prezentowany przez poszczególne osoby stopień przekonania o tym, że zeznają prawdę i że sami zaobserwowali opisywane fakty.

Rola Sądu drugiej instancji w tym zakresie jest już nieco inna, bowiem w sytuacji, gdy w postępowaniu apelacyjnym przedmiotem oceny jest wyłącznie materiał procesowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym a z osobowymi środkami dowodowymi sąd odwoławczy nie zetknął się bezpośrednio (jak w niniejszej sprawie), to korygować poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów mógłby tylko w wypadku, gdyby dostrzegł poważne błędy w tym zakresie i uznał, że konkretne dowody ocenia odmiennie.

Taka zaś sytuacja w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodzi.

Ponadto zwrócić trzeba uwagę, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego, które konkretnie dowody zostały wadliwie ocenione (bądź też pominięte), które z zasad doświadczenia życiowego lub reguł logicznego myślenia Sąd pierwszej instancji naruszył i wyjaśnienia, na czym polegały uchybienia, których dopuścił się ten sąd i w związku z tym, które konkretnie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia pozostają w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy.

Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej (tak SN w orzeczeniach z dnia: 10 stycznia 2002 r. w sprawie II CKN 572/99, LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Za niewystarczające zatem do podważenia oceny dowodów dokonanej przez sąd należy uznać samo przytoczenie przez skarżących odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Polemika z dokonaną w zaskarżonym orzeczeniu oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. musi być uznana za niedopuszczalną.

Nie jest zatem wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: SN w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 732).

Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy miała charakter oceny dowolnej, albowiem jest kompletna i prawidłowa, jak również pozostaje w zgodzie zarówno z zasadami logicznego rozumowania, jak i zasadami doświadczenia życiowego.

Skarżący poprzestał jedynie na wskazaniu, że Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i prawidłowej jego oceny, bowiem odmówił wiary zeznaniom powoda i jego matki. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy nadto bezzasadnie przyznał wartość dowodową zeznaniom świadka A. B. (2), zeznaniom pozwanych. Wyciągnął też z dokumentów, tj. pełnomocnictwa z dnia 11 grudnia 2007 r. do sprzedaży spornego udziału w nieruchomości zabudowanej W. W. (2) pozwanej przez A. B. (3) (k. 328), pełnomocnictwa z dnia 13 października 2003 r. do zarządzania nieruchomością zabudowana W. wosna udzielonego pozwanej przed A. B. (3) (k. 234), testamentu A. B. (3) z 25 kwietnia 2005 r. (k. 237) wnioski, które z nich nie wynikają.

Mając jednak na względzie, że skarżący nie wyjaśnił, jakich konkretnie uchybień dopuścił się Sąd Rejonowy i jakich błędnych ustaleń dokonał na skutek rzekomo wadliwej oceny dowodów, to podnoszone przez niego w tym zakresie twierdzenia, jako nie znajdujące żadnego uzasadnienia są nieskuteczne.

W niniejszej sprawie rozstrzygająca kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy umowa sprzedaży spornego udziału w nieruchomości zabudowanej W. W. (2) z 12 maja 2008 r., (...)była umową pozorną.

Wyjaśnić bowiem należy, że z przedmiotowej umowy wynika, że pozwana działając w imieniu własnym oraz A. B. (3) sprzedała (kupiła) na własną rzecz udział wynoszący $\frac{1}{4}$ części w nieruchomości położonej w Z., stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), objętą KW nr (...)za cenę 286 000 zł stanowiącą jej majątek osobisty (§ 2 umowy sprzedaży - k. 32 – 33).

Następnie udział ten w drodze umowy darowizny z 13 grudnia 2014 r. pozwana darowała swojemu synowi – pozwanemu A. Ż..

Ostatecznie pozwana L. Ż. stoi na stanowisku, że umowa sprzedaży z 12 maja 2008 r. była umową pozorną, w rzeczywistości bowiem A. B. (3) darował jej sporny udział (pозwana w związku z tą transakcją nigdy nie zapłaciła mu żadnych pieniędzy), jednak za poradą notariusza – w celu zminimalizowania skutków fiskalnych - strony zawarły umowę sprzedaży.

Z kolei powód stoi na stanowisku, że sporny udział został kupiony również za jego pieniądze zatem – w dacie dokonania przedmiotowej czynności – wchodził on w skład majątku wspólnego powoda i pozwanej, tj. J. i L. Ż..

Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym przedmiotową apelację, podziela stanowisko Sąd Rejonowego, że umowa sprzedaży z dnia 12 maja 2008 r. była umową pozorną. Pod tą umową kryła się jednak ważna umowa darowizny.

Zasadnym było uznanie, iż umowa sprzedaży została sporządzona w celu pozornym, to jest ukrycia kwestii fiskalnej. Przy umowie darowizny strony musiałyby bowiem uiścić podatek, który byłby wyższy aniżeli przy umowie sprzedaży.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Pozorność - stosownie do powołanego przepisu - zachodzi, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Innymi słowy strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. Celem zaś takiej czynności prawnej (umowy) jest wywołanie u otoczenia przeświadczenia, że czynność prawna została rzeczywiście dokonana w takiej postaci, jaka wynika z treści złożonych oświadczeń woli.

Prawo polskie nie wymaga, by po stronie osób składających oświadczenie woli dla pozoru występował zamiar zmylenia czy też oszukania osób trzecich. Konieczne jest jednak, by zachodziła sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą.

Oceniając od strony woli można rozróżnić dwie podstawowe postaci pozorności:

- pozorność czystą, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak wyjaśnia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 1986 roku, I CR 45/86 (publ. LEX, nr 8766): czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (por. też wyrok z dnia 11 maja 2007 roku, I CSK 70/07, LEX, nr 287785, teza 2 i 3);

- pozorność kwalifikowaną, względną, zwana też relatywną. Strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. W wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r. (IV CK 684/04, publ. LEX nr 284205) Sąd Najwyższy wskazał, że pozorność czynności prawnej istnieje wtedy, gdy strony stwarzają pozór dokonania jednej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości dokonują innej czynności prawnej (np. zawierają umowę darowizny, gdy w rzeczywistości chodzi o sprzedaż). Istnieje zatem taka sytuacja, w której element ujawniony stanowi inny typ umowy niż element ukryty.

Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie. W świetle tego przepisu czynność pozorna (symulowana) jest zawsze nieważna, niekiedy ważna może być czynność ukryta (dysymulowana) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 roku, I UK 247/12, publ. LEX nr 1274955.

Przekładając powyższe uwagi na grunt rozpoznawaj sprawy zauważyć należy, że prawdą jest iż pozwana L. Ż. w pierwszych pismach procesowych podała, że sporny udział nabyła z własnych pieniędzy, wówczas nie wskazywała na pozorności umowy. Uczyniła to dopiero po tym jak świadek H. Z. (k. 132) oraz pozwany A. Ż. (k. 134) podali, że A. B. (3) darował L. Ż. sporny udział w W. W. (2), a pozwana z tego tytułu nie przekazała A. B. (3) żadnych pieniędzy. Pozwana L. Ż. słuchana przed Sądem Rejonowym zeznała, że stwierdzenie zawarte w odpowiedzi na pozew, iż udział od pana de B. nabyła z własnych pieniędzy, zawarłam dlatego, że w tej transakcji nie było męża pieniędzy” (k. 399). Dalej przyznała, że napisała nieprawdę, a cała formalna oprawa nabycia udziału pana de B. była wynikiem porady u notariusza (by zminimalizować wysokość podatku od dokonanej czynności prawnej). Z zeznań L. Ż. wynika również, że poinformowała ona A. B. (3) o takiej możliwości dokonania transakcji, na co on wyraził zgodę. Po wspólnych uzgodnieniach A. B. (3) sporządził przy pomocy prawnika w P. stosowne pełnomocnictwo dla pozwanej i przesłał je za pośrednictwem poczty do Polski (k. 398/2 – 399). Z zeznań L. Ż. wynika także, że A. B. (3) nie żądał od pozwanej żadnych pieniędzy za darowany udział, bowiem wystarczającą zapłatą był dla niego sam fakt, że dotychczas pozwana zajmowała się jego udziałem w W. W. (2) (rozprawa z 13 grudnia 2018 r. – 01:43:36 – 01:44:10). A. B. (3) po wcześniejszych uzgodnieniach z rodziną zarówno w Polsce jak i zagranicą, ustalił że nikt nie jest zainteresowany udziałem w W. W. (2), dlatego postanowił swój udział przekazać pozwanej - osobie aktywnie zainteresowanej i bywającej w W. W. (2) - (rozprawa z 13 grudnia 2018 r. – 00:40:06 - 00:40:48).

Zeznania te korespondują z zeznaniami A. B. (2).

A. B. (2) potwierdziła fakt przekazania, a nie sprzedania spornego udziału pozwanej przez swego męża - A. B. (3).

Słuchana w ramach pomocy prawnej zeznała ona, że wiedziała o zamiarach męża dotyczących darowania L. Ż. spornego udziału. Przyznała, że była to darowizna. A. B. (3) darował pozwanej przedmiot sporu w ramach rekompensaty za pracę, którą realizowała w Polsce (pozwana miała już udział w spornej nieruchomości zabudowanej

W. W. (2) i zajmowała się również udziałem przypadłym A. B. (3)) oraz że mąż udzielił jej pełnomocnictwa. Przyznała też, że mąż nie żądał od L. Ż. żadnych pieniędzy ponieważ była to darowizna i nie otrzymał on od pozwanej żadnej zapłaty (k . 301-302).

Z zeznań A. B. (2) wynika również, że jej męża i pozwaną łączyły przyjazne stosunki, utrzymywali ze sobą kontakt listowy i telefoniczny. Świadek wiedziała również, że A. B. (3) powołał do spadku znajdującego się w Polsce L. Ż..

Powyższe jednoznacznie wskazuje, że A. B. (3) i L. Ż. zawarli umowę sprzedaży z 12 maja 2008 r. jedynie w celu zminimalizowania skutków fiskalnych. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że A. B. (3) przekazał pozwanej sporny udział w ramach wdzięczności za świadczoną mu pomoc w Polsce i z uwagi na przyjazne stosunki. Skoro strony – zgodnie z tym co im polecono – podjęły decyzję o zawarciu umowy sprzedaży nie darowizny - to musiały podjąć czynności dla upozorowania zawarcia umowy sprzedaży.

W tym kontekście błędnie podnosi się w apelacji, że Sąd Rejonowy sprzeczenie przyjął, że strony łączyła umowa darowizny, gdy z treści aktu notarialnego oraz pełnomocnictwa do sprzedaży spornego udziału w nieruchomości z dnia 11 grudnia 2007 r. wynika, iż strony zawarły umowę sprzedaży. Skoro strony postanowiły zawrzeć umowę sprzedaży dla pozorów to oczywistym jest, że zarówno pełnomocnictwo jak i akt notarialny musiały dotyczyć umowy sprzedaży nie darowizny.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że dla ustalania sposobu rozumienia umowy przez strony w chwili jej zawarcia, któremu realizacja umowy miała służyć, mogą być stosowane wszelkie środki dowodowe dopuszczalne według reguł procesu cywilnego. Ponieważ konieczne było ustalenie faktów ze sfery psychiki, można było oprzeć się wyłącznie na dowodach pośrednich. W przypadku umów pisemnych konieczna była też analiza językowa dokumentu umowy.

Sąd Najwyższy podkreśla przy tym niedopuszczalność ograniczania się w interpretacji do samego tekstu i wskazuje na konieczność uwzględniania innych postanowień umowy, czyli tzw. kontekstu językowego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Legalis; z 27 czerwca 2007 r., II CSK 129/07, Legalis; z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Legalis; z 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 569/12, Legalis; z 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12, Legalis).

Ponadto orzecznictwo nie traktuje interpretacji dokumentu, jako samodzielnego, odrębnego sposobu wykładni, podkreślając jej łączność z badaniem celu stron i okoliczności ich działania (tak: wyroki Sądu Najwyższego z 26 maja 2006r., V CSK 73/06, Legalis oraz z 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 569/12, Legalis). Spośród innych źródeł informacji o rzeczywistej woli stron i sposobie rozumienia przez nie postanowień umowy należy wymienić: zeznania osób, które umowę zawarły, a także inne oświadczenia stron czynności prawnej składane sobie nawzajem oraz inne zachowania stron podjęte po zawarciu umowy, zwłaszcza sposób jej wykonywania (tak: wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2011 r., III CSK 55/11, Legalis; z 5 marca 2008 r., V CSK 418/07, Legalis; z 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12, Legalis; z 26 lipca 2012 r., II CSK 9/12, Legalis; z 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, Legalis; z 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08, Legalis).

Sąd Rejonowy miał zatem prawo – nie opierając się jedynie na literalnym brzmieniu ww. dokumentów – również na podstawie innych dowodów ustalić intencję strony jaka towarzyszyła im przy zawieraniu umowy sprzedaży.

Zwrócić tu zatem należy uwagę na testament A. B. (3) z dnia 25 kwietnia 2005 r.. Jego wolą było bowiem powołanie pozwanej L. Ż. do całego majątku pozostawionego w Polsce. Pozwana jest zresztą jego spadkobiercą (k. 453).

W apelacji nieskutecznie zarzuca się, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyznał walor wiarygodności zeznaniom A. B. (2), mimo, że są one wewnętrznie sprzeczne.

Z tak sformułowanym zarzutem nie można się zgodzić. Owszem świadek A. B. (2) zeznała, że posiada w domu umowę sprzedaży – ale de facto taką nazwę nosi umowa z 12 maja 2008 r. A. B. (2) nie mogła zatem - odnośnie omawianej transakcji – dysponować żadną umową darowizny. Prawdą też jest, że świadek A. B. (2) podała, że umowa sprzedaży została podpisana zarówno w imieniu L. Ż. i jej męża J. Ż. (1). Nie znajduje to jednak odzwierciedlenia w treści aktu

notarialnego. Z umowy sprzedaży, Rep. A nr (...) wynika, że przed notariuszem U. O. stała się jedynie we własnym oraz w imieniu A. L. Ż.

Nie można też tracić z pola widzenia, iż słuchany przed Sąd Rejonowy powód zeznał, że wówczas kiedy z pozwaną byli zgodnym małżeństwem udzielali sobie nawzajem pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych w imieniu drugiego małżonka. Jednocześnie podał, że w 2008 r. nie wypisywał dla żony pełnomocnictwa do nabycia nieruchomości (rozprawa z 13 grudnia 2018 r. – 00:51:52 – 00:52:09), a więc w okresie kiedy pozwana nabyła sporną udział od A. B. (3).

Odnosnie sprawy o drogę konieczną (I Ns 865/07, III Ca 128/14) zauważyć należy, że apelujący wskazuje, iż wówczas pozwana – z nieznanych przyczyn – nie poinformowała Sądu, że A. B. (3) nie jest już współwłaścicielem spornego udziału, a następnie, że zmarł w toku postępowania. W odpowiedzi na zażalenie pozwanej L. Ż. wynika, że taką informację miał przekazać Sądowi ówczesny pełnomocnik pozwanej.

Nie ma też racji apelujący podnosząc, że Sąd Rejonowy naruszył art. 245 k.p.c.

Jakkolwiek pełnomocnictwa z 13 października 2003 r. do zarządzenia nieruchomością zabudowaną W. W. (2) udzielone pozwanej przez A. B. (3) oraz testament A. B. (3) z 25 kwietnia 2005 r., w formie niepoświadczonych kserokopii, nie stanowiły dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c., to jednak nie są pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki strona przeciwna nie zakwestionuje takiego dowodu i nie zażąda złożenia oryginału dokumentu, stanowi on jeden ze środków dowodowych, przy pomocy którego strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód taki, jak każdy inny, podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu (tak: wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. IV CSK 52/15, LEX nr 1958505).

W świetle powyższych regulacji nie znajduje podstaw stanowisko apelującego, iż niepoświadczone kserokopie ww. dokumentów nie mogły zostać dopuszczone jako dowód tylko dlatego, że nie zostały one przedłożone w oryginale lub poświadczonej kserokopii. Wprawdzie, przed Sąd Rejonowym pozwana kwestionowała ich wartość dowodową jednak nie żądała przedłożenia oryginałów ww. dokumentów.

Jako nieskuteczny Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., art. 210 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 6 § 2 k.p.c. polegający na uwzględnieniu spóźnionego wniosku dowodowego pozwanych o przesłuchanie świadka A. B. (2).

Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Natomiast § 2 cytowanego przepisu stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych.

Jeśli argumentacja materialnoprawna przedstawiona przez stronę do chwili zamknięcia rozprawy może być relewantna (istotna) dla rozstrzygnięcia, Sąd powinien ją rozważyć i ocenić w granicach procesowego materiału procesowego (w tym zwłaszcza twierdzeń stron o faktach i dowodów przeprowadzonych dla ich weryfikacji), zgromadzonego zgodnie z regułami koncentracji czynności procesowych, określonymi w art. 207 k.p.c. i 217 k.p.c..

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy nie określał stronom terminu dla przytoczenia dowodów, a wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka A. B. (2) zawiązany był z ujawnieniem się nowych okoliczności w sprawie (tj. że umowa sprzedaży spornego udziału nieruchomości W. W. (2), było umową pozorną).

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., który apelujący upatruje w przeprowadzaniu z urzędu oraz bez wydania postanowienia dowodowego dowodu z testamentu A. B. (3) z dnia 25 kwietnia 2005 r. oraz pełnomocnictwa z dnia 13 października 2003 r. do zarządzania nieruchomością zabudowaną W. W. (2) udzielonego pozwanej przez A. B. (3).

Po pierwsze wyjaśnić należy, że wynikająca z unormowania art. 232 k.p.c. kompetencja sądu do dopuszczenia z urzędu dowodu nie wskazanego przez strony jest prawem sądu. Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie wskazuje się na szczególne sytuacje, w których sąd jest zobowiązany podjąć inicjatywę dowodową, tj. gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych, oraz w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (tak: uchwała SN z 19 maja 2000 r. III CZP 4/00). Sąd może dopuścić dowód z urzędu również, gdy jest on niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (tak: wyrok SN z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12). Sąd nie jest zatem pozbawiony inicjatywy dowodowej, która obecnie oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym.

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc, co do zasady, uznane za działania naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron. Nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia realizuje cel wydania słusznego wyroku zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (tak: wyrok SN z 13 lutego 2004 r., IVCK 24 /03).

W omawianej sprawie dopuszczenie przez Sąd Rejonowy z urzędu ww. dowodów związane było z przesłuchaniem świadka A. B. (2) w drodze pomocy prawnej. Świadek potwierdziła, że jej mąż darował L. Ż. sporny udział w nieruchomości w Z. i posiada dokumentację w tym zakresie. Niewątpliwie dokumenty te miały istotne znaczenie dla sprawy.

Rację ma apelujący jedynie podnosząc, że Sąd Rejonowy nie wydał postanowienia dowodowego w powyższym zakresie, ale uchybienie to nie miało jednak wpływu na wynik sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, pod warunkiem jednak, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu. Musi być spełniony wymóg, żeby poszczególne dowody przedstawione przez jedną stronę mogły być poznane przez drugą stronę, a w wypadku przeprowadzenia dowodu z urzędu - przez obie strony (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14, niepubl. i z dnia 17 stycznia 2017 r. IV CSK 54/16, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2016 r., III CSK 413/14, niepubl.). Zakładając obowiązek Sądu Rejonowego co wydania postanowienia dowodowego dotyczącego ww. dokumentów w ramach przewidzianej w art. 382 k.p.c. konieczności rozważenia całości zgromadzonego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, to trzeba stwierdzić, iż dokumenty te znajdują się w aktach sprawy, strony miały zatem możliwość zapoznać się z ich treścią. Wbrew twierdzeniom skarżącego materiał ten podlegał więc regułom kontradiktoryjnego postępowania, ponieważ wszystkie strony mogły odnośnie do jego zawartości i treści wyrazić własne stanowisko. Zauważyć trzeba, że sam pełnomocnik apelującego złożył wniosek o wydanie z akt sprawy kopii kart, na których m.in. znajdowały się ww. dokumenty. (k. 366).

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie orzekając jak w punkcie 2 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie 3 sentencji na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 3 i pkt. 6, § 5 pkt 8, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U.2018.265). Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 200 000 zł (k. 416). Sąd należne wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej L. Ż. za postępowanie apelacyjne wynosi 1350 zł [$50\% \times (50\% \times 5400 \text{ zł})$]. Sąd Okręgowy uwzględnił jednak zażalenie co do kosztów procesu. Sąd z tego tytułu na rzecz powoda przypadła by kwota 225 zł [$50\% \times (50\% \times 900 \text{ zł})$]. Po potrąceniu do zapłaty pozwanej pozostaje kwota 1125 zł ($1350 \text{ zł} - 225 \text{ zł}$). Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 (publ. OSP 1991/11-12/ 530), które Sąd Okręgowy podziela stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

(...)